

Sygn. akt I ACa 68/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska-Farion

SO (del.) Joanna Zaporowska

Protokolant: sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) S.A.

z siedzibą w W.

przeciwko P. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 września 2011 r., sygn. akt II C 253/10

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 (pierwszym) w części w ten sposób, że zasądza od P. S. (1) na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 148500 zł (sto czterdzieści osiem tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2009r. do dnia zapłaty oraz kwotę 46851,75 zł (czterdzieści sześć tysięcy osiemset pięćdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lutego 2010 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od P. S. (1) na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 9768zł (dziewięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III zasądza od P. S. (1) na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 9768zł (dziewięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 68/12

UZASADNIENIE

(...) S.A. z siedzibą w W. wniosła w dniu 19 lutego 2010 r. o zasądzenie od P. S. (1) kwoty 195.351,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2009 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, iż jego poprzednik prawny (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w dniu 31 lipca 2004 r. zawarł z pozwanym umowę pożyczki kwoty

148.500 zł. Kwotę tę pozwany zobowiązał się zwrócić powodowi wraz z odsetkami w wysokości WIBOR 6M plus 1 punkt procentowy w stosunku rocznym, w terminie do dnia 31 lipca 2009 r. Do dnia złożenia niniejszego pozwu P. S. (1) nie spłacił pożyczki i z tego tytułu jest winien powodowi łącznie 195.351,75 zł.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek zawarł z powodem umowę pożyczki kwoty objętej żądaniem. Podniósł zarzut sfalszowania podpisu pod umową i na tę okoliczność złożył prywatną ekspertyzę biegłego (k.30-36). Nie zaprzeczył udokumentowanemu przez powoda faktowi przelewu na swoje konto kwoty 148.500zł (k.7), ale wyjaśnił, że chodziło o wynagrodzenie za pośrednictwo w sprzedaży udziałów w spółce (...) sp. z o.o. na rzecz (...) S.A. Umowa dotycząca pośrednictwa została zawarta ustnie, a przelew został dokonany na jej podstawie w dniu 28 lipca 2004 r., a więc trzy dni przed rzekomą umową pożyczki. Na okoliczność podstawy faktycznej wypłacenia spornej kwoty zgłosił dowody z zeznań świadków oraz dowód z przesłuchania stron.

Wyrokiem z dnia 20 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu. Sąd ten ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 lipca 2004 r. poprzednik prawny powoda (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przełał na konto pozwanego P. S. (2) tytułem rozliczenia kwotę 148 500 zł.

W czasie wykonywanego w powołanej wyżej spółce w 2006 r. audytu, wykonujący go biegli rewidenci stwierdzili brak dokumentacji finansowej, stanowiącej podstawę wypłaty na rzecz P. S. (1) kwoty 148.500 zł. Istnienia stosownej umowy nie odnotował również dyrektor finansowy spółki (...).

W grudniu 2006 r. doszło do połączenia (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. z (...) S.A. i zmiany firmy nowoutworzonego podmiotu na - (...) S.A. z siedzibą w W..

W roku 2007 stanowisko wiceprezesa zarządu powodowej spółki objął pozwany P. S. (1) i funkcję tę piastował do dnia 6 listopada 2009 r. W okresie jej pełnienia podpisywał liczne dokumenty związane z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa, sporządzane przez dział prawny i przedstawiane do podpisu przez sekretariat zarządu spółki.

W marcu 2008 r. powód opublikował Prospekt Emisyjny, związany z ofertą publiczną sprzedaży akcji spółki. Pozwany go współredagował w części dotyczącej strategii rozwoju firmy. Podpisał się pod dokumentem jako członek zarządu spółki. P. S. (1) nie zapoznawał się jednak szczegółowo z jego treścią, poprzestając na sporządzeniu, zredagowaniu i zapoznaniu się z częścią, za którą był odpowiedzialny. Po opublikowaniu Prospektu Emisyjnego P. H. (1) poinformował pozwanego, iż dokument ten zawiera informację dotyczącą udzielenia mu przez spółkę pożyczki w kwocie 148.500 zł. W tej sytuacji, pozwany zaproponował prezesowi zarządu spółki, iż wpłaci wyżej wymienioną kwotę na rzecz spółki, jeżeli uprzednio otrzyma ją od spółki w gotówce.

Do takiego porozumienia nie doszło. Dnia 16 grudnia 2009 r. powód wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 148.500 zł wraz z umownymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 31 lipca 2004 r. do dnia 31 lipca 2009 r. (łącznie 195.351,75 zł), powołując się na umowę pożyczki z 31 lipca 2004 r.

Na złożonym do akt sprawy dokumencie umowy pożyczki podpis w imieniu poprzednika prawnego powodowej spółki ((...) Sp. z o.o.) złożył jej prezes M. L.. Spółka była reprezentowana przez dwóch członków zarządu. Widnieje na niej również autentyczny podpis pozwanego, co Sąd Okręgowy ustalił za pomocą opinii biegłego do spraw ekspertyzy pisma P. Ż. (dowód wnioskowany przez pozwanego), kwestionując jednocześnie moc dowodową opinii dołączonej do sprzeciwu, traktując ją jedynie jako dokument wspierający stanowisko pozwanego.

Zgodnie z treścią tej umowy, pożyczkodawca udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 148.500 zł do dnia 31 lipca 2009 r., zaś pożyczkobiorca zobowiązał się do jej zwrotu we wskazanym terminie wraz z odsetkami, w wysokości WIBOR 6M

plus 1 punkt procentowy w stosunku rocznym. Kwota udzielonej pożyczki miała być pozwanemu wypłacona i przelana w dniu zawarcia umowy na wskazany przez pożyczkobiorcę rachunek bankowy.

Kwota 148.500 zł nie została jednak przelana w dniu 31 lipca 2004 r., tj. w dacie, jaką wskazano na umowie, jako data udzielenia pożyczki, ani później.

Zdaniem Sądu I instancji w istocie nie doszło do zawarcia umowy pożyczki ani też do wypłacenia pozwanemu z tego tytułu kwoty dochodzonej pozwem. Umowy nie było w dokumentach finansowych spółki w 2005 i 2006 r., kiedy był wykonywany audyt za rok 2005 przez biegłych rewidentów. Nie wiedział o jej istnieniu dyrektor finansowy P. H., który zgłaszał jej brak prezesowi zarządu. Umowa pojawiła się w dokumentacji dopiero na przełomie lat 2007/2008, przy sporządzaniu prospektu emisyjnego spółki. Podpis pozwanego znalazł się na umowie w ten sposób, że dokument został mu „podsunięty” do podpisu pośród innych dokumentów. Składając podpis pozwany działał więc nieświadomie. Także podpisując Prospekt Emisyjny, pozwany nie miał świadomości, że obejmuje on m.in. ciężące na nim zobowiązanie z tytułu umowy pożyczki.

Umowa sprzedaży udziałów, na którą powołuje się pozwany nie miała zdaniem Sądu znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż w toku niniejszego postępowania pozwany nigdy nie twierdził, iż umowa pożyczki stanowiła czynność prawną dokonaną dla pozorów tj. dla ukrycia innej czynności prawnej (umowy pośrednictwa sprzedaży udziałów), a wprost przeciwnie, twierdził, że nigdy nie zawierał z powodem umowy pożyczki i jej nie podpisał. Innymi słowy, skoro twierdził, że w ogóle nie doszło do zawarcia umowy pożyczki to zrazem także zaprzeczył by mogło dojść do zawarcia innej czynności, jaka miałyby się kryć pod czynnością pozorną.

Ocenę prawną roszczenia Sąd I instancji rozpoczął uwagą, że jest związany podstawą faktyczną powództwa (art. 321 k.p.c.), wobec czego nieuprawnione byłoby poszukiwanie zasadności roszczenia poza umową pożyczki z 31 lipca 2004 r. Na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, iż strony łączył tego rodzaju ważny, a więc wywołujący skutki prawne, stosunek obligacyjny na mocy którego powód wypłacił pozwanemu przewidzianą w jego treści kwotę, tytułem pożyczki, a co za tym idzie po upływie przewidzianego w niej terminu, mógł skutecznie żądać jej zwrotu wraz z odsetkami. Powód nie sprostował temu obowiązkowi procesowemu.

Przede wszystkim umowa, o ile została zawarta, dotknięta była sankcją nieważności, gdyż zgodnie z art. 205 § 1 k.s.h., zachodzi konieczność współdziałania przy składaniu oświadczeń woli w imieniu spółki dwóch członków zarządu, albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem, chyba że umowa spółki stanowiła inaczej. Powód nie wykazał aby osoba, która podpisała umowę pożyczki w imieniu spółki, była w tym dniu uprawniona do jej jednoosobowej reprezentacji w stosunkach zewnętrznych. Nie wykazał w szczególności, ażeby umowa spółki przewidywała odstępstwo od normy przewidzianej w przepisie art. 205 § 1 k.s.h., pomimo istnienia wieloosobowego zarządu spółki, co z kolei, w świetle zeznań stron i świadków, było okolicznością nie budzącą żadnych wątpliwości. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, nieważność umowy Sąd wziął pod uwagę z urzędu. Rolą sądu, jako organu stosującego prawo jest bowiem, nawet przy braku stosownego zarzutu osoby mającej w tym interes prawny, ustalenie czy w danych okolicznościach nie zachodzi przesłanka skutkująca nieważnością czynności prawnej ex lege.

Niezależnie od oceny ważności przedmiotowej umowy pożyczki, powód w toku procesu nie wykazał, iż taka umowa w ogóle została przez strony zawarta. Przedstawił co prawda dokument potwierdzający jej zawarcie, lecz jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w dacie w jakiej miał zostać sporządzony, tj. w dniu 31 lipca 2004 r., dokument ten w istocie nie istniał, a pozwany w tym dniu nie zawarł z powodem tego rodzaju umowy, pomimo tego, iż na dokumencie tym znajduje się jego podpis. Dokument umowy pożyczki został sporządzony później i nie stanowi dowodu zawarcia umowy o jakiej twierdzi powód. Pozwany podpisał dokument nieświadomie, o czym dodatkowo przekonuje fakt, iż jego podpis znajduje się wyłącznie na ostatniej stronie umowy podczas gdy zwykł on czynić parafę na każdej stronie podpisywanego dokumentu, co potwierdza złożony do akt materiał porównawczy dla biegłego. Dla dokonania takiej oceny nie bez znaczenia jest również fakt, iż zgodnie z treścią tego dokumentu, do zawarcia umowy dojdzie miało w dniu 31 lipca 2004 r., będącym dniem wolnym od pracy (sobota).

Sąd wskazał nadto, że powód nie wykazał by wypłacił pozwanemu kwotę pożyczki. Stosownie do treści przepisu art. 720 § 1 k.c. pożyczka ma charakter umowy dwustronnej, w której obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki, warunkuje uprzednie przeniesienie na rzecz pożyczkobiorcy własności określonej ilości pieniędzy lub rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, będących jej przedmiotem. Niespełnienie świadczenia przez pożyczkodawcę skutkuje brakiem zwrotnego świadczenia pożyczkobiorcy.

Zgodnie z § 1 ust. 3 spornej umowy, pożyczkodawca zobowiązał się udzielić pożyczkobiorcy pożyczki, która dopiero w dniu zawarcia umowy, tj. w dniu 31 lipca 2004 r. miała zostać w całości przelana na wskazany przez pozwanego rachunek bankowy. Z treści przedmiotowej umowy, w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wynika zatem, iż na dzień jej podpisania, świadczenie powoda jako pożyczkodawcy nie zostało jeszcze spełnione, a nadto, że powód spełni je najwcześniej w tym samym dniu. Wbrew twierdzeniom powoda nie sposób zatem przyjąć, iż dokonany przez niego w dniu 28 lipca 2004 r. przelew, stanowi świadczenie obciążające pożyczkodawcę i wynikające z umowy pożyczki z dnia 31 lipca 2004 r., bowiem spełnione ono zostało przed dniem jej zawarcia.

Powód wniósł apelację, skarżąc wyrok w całości. Zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.:

a) poprzez błędne ustalenie, że (...) sp. z o.o. (tj. poprzednik prawny powoda) nie mógł być reprezentowany przy składaniu oświadczeń woli wyłącznie przez prezesa zarządu M. L., a w konsekwencji błędne ustalenie, że umowa pożyczki zawarta pomiędzy powodem a pozwanym jest nieważna z mocy prawa,

b) wskutek przyjęcia, że powód nie wywiązał się z obowiązku wykazania okoliczności, z których wywodzi skutki prawne w zakresie wykazania istnienia ważnego stosunku obligacyjnego z którego wywodzi swe roszczenie, pomimo że z przedstawionych wiarygodnych i wzajemnie uzupełniających się dowodów z dokumentów wynika, iż pomiędzy powodem a pozwanym została zawarta ważna umowa pożyczki,

c) poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego w postaci dokumentów umowy pożyczki, prospektu emisyjnego, zeznań pozwanego i zeznań świadka P. H. (3), z pominięciem reguł interpretacyjnych wynikających z art. 65 k.c., skutkiem czego sąd ustalił, że strony nie zawarły umowy pożyczki, argumentując to faktem, że umowa pożyczki została zawarta w dniu 31 lipca 2004 r., a przelew pieniędzy na konto pozwanego został wykonany 3 dni wcześniej tj. 28 lipca 2004 r.,

2. naruszenie art. 232 k.p.c., poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z dokumentu w postaci odpisu umowy spółki (...) sp. z o.o. na okoliczność reprezentacji tej spółki przy składaniu oświadczeń woli, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd I instancji w ramach własnych rozważań, że osoba podpisująca umowę pożyczki nie była uprawniona do jednoosobowej reprezentacji,

3. naruszenie art. 224 k.p.c. poprzez nieudzielenie głosu prezesowi zarządu powodowej spółki (...) i zamknięcie rozprawy bez wezwania M. L. do stawiennictwa w celu złożenia wyjaśnień, pomimo że z materiału dowodowego wynika, że był on jedyną osobą ze strony powoda mającą należytą wiedzę na temat udzielonej pozwanemu pożyczki, co uniemożliwiło przedstawienie przez powoda swojego stanowiska opartego na całym materiale dowodowym.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa z zasądzeniem kosztów za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący zawarł w apelacji wnioski dowodowe: o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci kopii umowy spółki (...) Sp. z o.o. i kopii odpisu z KRS spółki (...) Sp. z o.o., na okoliczność możliwości składania oświadczeń woli w imieniu spółki (...) Sp. z o.o. przez prezesa zarządu. Potrzebę powołania dowodu przed sądem odwoławczym uzasadnił tym, że sprawa reprezentacji spółki (...) Sp. z o.o. nie była w ogóle podnoszona jako wątpliwa przed Sądem I instancji, a Sąd dokonał błędnych ustaleń we własnym zakresie w tym przedmiocie, ustalając że oświadczenia woli

w imieniu spółki (...) Sp. z o.o. mogli składać wyłącznie dwaj członkowie zarządu działający łącznie; o przesłuchanie w charakterze strony prezesa zarządu spółki powodowej M. L., na okoliczność udzielenia przez powoda pozwanemu pożyczki w kwocie 148.500 zł i jej niezwrócenia.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Wniósł nadto o oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ma uzasadnione podstawy.

Skarżący trafnie zarzuca błędne ustalenie, jakoby (...) sp. z o.o. była w chwili podpisywania umowy pożyczki reprezentowana przez dwóch członków zarządu lub członka zarządu łącznie z prokurentem, jak to przewiduje co do zasady art. 205 § 1 k.s.h. Reguła ta znajduje zastosowanie tylko wówczas, jeśli umowa spółki nie zawiera żadnych postanowień w tym przedmiocie, czego Sąd Okręgowy nie badał, stwierdzając jedynie, że odstępstwa od ustawowej zasady reprezentacji powód nie udowodnił.

Przyjęcie bez odebrania od stron wyjaśnień, że spółka była nienależycie reprezentowana, narusza zasadę lojalności procesowej, sprzeciwiającej się zaskakiwaniu przez sąd zmianą (w tym wypadku w stosunku do stanowisk stron) kierunku rozstrzygnięcia sprawy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., I CK 380/02, LEX nr 148630). Przedmiotowe uchybienie Sądu jest tym wyraźniejsze, że z zeznań pozwanego złożonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wynika, iż w 2004 r. M. L. reprezentował (...) sp. z o.o. jednoosobowo: „Na pośrednictwo została zawarta umowa ustna między mną a Panem M. L., który reprezentował spółkę jednoosobowo.” (k.182). Za usprawiedliwione w świetle art. 381 k.p.c. należało uznać w tej sytuacji dowodzenie przez powoda w postępowaniu apelacyjnym, sposobu reprezentacji spółki w chwili zawierania umowy. Złożony odpis z KRS (k.217-219) wszakże tylko potwierdza fakt, który nie był sporny między stronami i mógł zostać ustalony już na podstawie przesłuchania pozwanego (który potwierdził fakt jednoosobowej reprezentacji również podczas przesłuchania w postępowaniu apelacyjnym – k.273). Nie było w tej sytuacji potrzeby dopuszczania dowodu z odpisu umowy spółki. Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. mógłby być zasadny tylko w przypadku, gdyby rzeczywiście istniały uzasadnione wątpliwości co do jednoosobowej reprezentacji spółki i nie zostały usunięte w inny sposób.

Rację ma więc skarżący, że Sąd błędnie ustalił reprezentację (...) sp. z o.o. w chwili zawierania umowy z pozwanym. Skutkowało to także, co nie zostało wprost wytknięte w apelacji, naruszeniem art. 58 § 1 k.c. przez jego zastosowanie w sprawie.

Skarżący trafnie również zarzuca wadliwą ocenę materiału dowodowego w zakresie prowadzącym do ustalenia, że poprzednik prawny powoda nie zawarł z pozwanym umowy pożyczki. Obrona pozwanego podjęta w sprzeciwie od nakazu zapłaty koncentrowała się na dwóch kwestiach (k.25-28). Po pierwsze, na twierdzeniu i dowodzeniu, że pozwany nie podpisał dokumentu pożyczki. Przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego nie potwierdził tego zarzutu. Sąd Okręgowy trafnie ocenił wiarygodność tego dowodu – Sąd Apelacyjny podziela tę ocenę w całości. Drugi wątek obrony wyrażał się w twierdzeniu, że wypłacona pozwanemu kwota stanowiła rozliczenie transakcji sprzedaży spółki (...), czego miała dowodzić treść tytułu przelewu „rozliczenie”, jak i zeznania świadków oraz pozwanego. Ostatecznie pozwany cofnął wniosek o przesłuchanie świadka A. U. i Sąd dysponuje dowodem z zeznań jednego tylko świadka – P. H. (1) (k.180-181). Świadek ten, przesłuchiwany na okoliczność tytułu wypłaconej pozwanemu kwoty 148.500 zł zeznał, co następuje: „Nie wiem, że spółka wypłaciła Panu P. S. (1) kwotę 148 500,00 zł. Przy sprzedaży (...) Sp. z o.o. na rzecz (...) S.A. nie było mnie jeszcze w spółce. Nie wiem nic na temat rozliczeń dotyczących tej sprzedaży i rozliczeń na rzecz Pana P. S. (1)” (k.180). Zatem zaofiarowane przez pozwanego dowody z zeznań świadków nie potwierdziły prawdziwości jego twierdzeń.

Dla przeciwstawienia wersji mającej oparcie w dokumencie pożyczki i dokumencie przelewu (niekwestionowanego) nie można było uznać za wystarczające zeznań pozwanego, który stwierdził: „Dostałem wynagrodzenie z ustnej umowy pośrednictwa w kwocie 148 500,00 zł (k.182). „Otrzymałem to wynagrodzenie jako rekompensatę za to, że ja nic

nie sprzedałem a muszę siedzieć dalej w spółce.”(k.183). Tak ogólnikowe zeznania, ani też przypuszczenie, że do podpisania umowy doszło wskutek lekkomyślności oraz wskazanie na brak parafy na dwóch pierwszych stronach umowy, nie mogły stanowić podstawy jakichkolwiek rzetelnych ustaleń faktycznych, także przy uwzględnieniu odnotowanego tytułu przelewu. Należy w tym miejscu zauważyć, iż Sąd I instancji ostatecznie zagadnienie kauzy przelewu, nietrafnie negując jego znaczenie.

Ustalenie tytułu przelewu kwoty 148.500 zł należało do istoty sprawy, a zbagatelizowanie tej kwestii z powołaniem się na ramy sporu (art. 321 k.p.c.) było nieprawidłowe. Ustalenie rzeczywistej podstawy prawnej przelewu kwoty wskazanej w umowie pożyczki było konieczne już choćby ze względu na stanowisko pozwanego zawarte w sprzeciwie i prowadzone w tym kierunku postępowanie dowodowe. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dopiero wyjaśnienie przyczyny przelewu po myśli pozwanego pozwoliłoby na skuteczne zakwestionowanie udokumentowanego twierdzenia o zawarciu umowy pożyczki i dokonaniu przelewu umówionej kwoty pod takim tytułem. Sposób odnotowania transakcji nie jest bez znaczenia, ale nie mógł – przy braku innych przekonujących dowodów – stanowić o racjach pozwanego. Twierdzenia i zeznania pozwanego nie pozwoliły na ustalenie treści innej czynności prawnej, która miałaby stanowić kauzę przelewu.

Sąd Okręgowy nadmierne znaczenie przypisał dacie przelewu, zarazem bez uzasadnienia kwestionując możliwość zawarcia umowy w sobotę jako w dzień wolny od pracy. Okoliczność ta raczej przemawia na korzyść stanowiska powoda, który twierdzi (i tak też zeznał prezes powoda), że dokonał przelewu wcześniej, aby pieniądze były już na koncie pozwanego w dniu zawarcia umowy (o ile przelew nie zostałby zrealizowany w sobotę, to mogłoby to nastąpić najwcześniej w poniedziałek). Już względy doświadczenia życiowego przemawiają za przyjęciem, że pożyczka tak dużej kwoty musiała być ustalona przed sporządzeniem i podpisaniem umowy, mogło też dojść wcześniej do ustalenia, że przelew nastąpi przed dniem udokumentowania transakcji, zwłaszcza, że prezes spółki i pozwany znali się osobiście i współpracowali. Sąd Apelacyjny ustala, że tak właśnie było.

Reasumując, materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem I instancji nie dawał podstaw do zakwestionowania dowodów w postaci dokumentu pożyczki i dokumentu przelewu a w konsekwencji ustalenia, że umowa pożyczki nie została zawarta, bądź też wykonana. Z podanych wyżej względów nieuprawnione była także jej negatywna ocena w płaszczyźnie art. 58 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z przesłuchania stron pod nieobecność prezesa zarządu powoda, który podpisał sporną umowę, co słusznie wytyka skarżący. Niemniej, prawidłowa ocena dowodów, jak to już wykazano, mimo to nie pozwalała na skonstruowanie podstawy faktycznej po myśli pozwanego. Zważywszy wszakże na zaniechanie Sądu I instancji w zakresie badania kauzy przelewu, co - jak wynika z treści protokołu (k.183) – było kwestionowane przez pełnomocnika pozwanego w trakcie przesłuchania stron w trybie art. 162 k.p.c., Sąd Apelacyjny ponownie przesłuchał strony, stosując art. 232 zd. 2 k.p.c. (k.270-274).

Dowód ten nie pozwala na pozytywne zweryfikowanie wersji zdarzeń zarysowanej w przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Z zeznań strony powodowej wynika wprawdzie związek pomiędzy pożyczką a transakcją sprzedaży udziałów w spółce (...) sp. z o.o., ale tylko taki, że w związku z tą, planowaną transakcją pozwany otrzymał od (...) sp. z o.o. pożyczkę z odległym, bo pięcioletnim terminem spłaty. Zostało też wyjaśnione, że M. L. przechowywał oryginał umowy u siebie, bo tak się umówił z pozwanym, (k.271-272). Zeznania pozwanego mające uzasadniać zaistnienie podstaw do wypłacenia mu wynagrodzenia za pośrednictwo nie przekonują. Sprzedał on swoje udziały dopiero w 2007 r., a więc zdarzenie to trudno racjonalnie wiązać z wypłatą spornej kwoty trzy lata wcześniej. Nie jest też jasne, w jaki sposób mogłoby pozwany ewentualnie zablokować transakcję sprzedaży udziałów w (...) sp. z o.o. należących do (...) sp. z o.o. Nie wynika to z jego zeznań (k.272-273) ani z innych dowodów. Z tych względów Sąd odmówił wiary zeznaniom pozwanego w części w jakiej twierdzi, że umowę pożyczki zobaczył po raz pierwszy w grudniu 2009r. oraz, że sporne świadczenie zostało spełnione w wykonaniu ustnej umowy w której (...) sp. z o.o. miała się zobowiązać do zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia za pośrednictwo w sprzedaży udziałów.

Podsumowując należy stwierdzić, że ani sam materiał dowodowy zebrany w pierwszej instancji, ani też uzupełniony dowodami przeprowadzonymi w postępowaniu apelacyjnym, nie daje dostatecznych podstaw do stwierdzenia innej kauzy przelewu dokonanego na rzecz pozwanego w dniu 28 lipca 2004 r., niż stwierdzona dokumentem umowy pożyczki z dnia 31 lipca 2004 r. Sąd Apelacyjny ustala zatem, odmiennie niż Sąd I instancji, że pozwany pożyczył od poprzednika prawnego powoda kwotę 148.500 zł, którą miał zwrócić spółce (...) sp. z o.o. w W. wraz z odsetkami w wysokości WIBOR 6M plus 1 punkt procentowy w stosunku rocznym, w terminie do dnia 31 lipca 2009 r. Do dnia złożenia pozwu stanowiło to łączną kwotę 195.351,75 zł. Pozwany kwoty tej nie uiścił. Spoczywa na nim obowiązek zwrotu pożyczki, na podstawie art. 720 § 1 k.c., wraz z odsetkami umownymi oraz odsetkami za opóźnienie, naliczanymi po ustalonym terminie płatności, tj. od 1 sierpnia 2009 r. na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Apelacja podlegała oddaleniu tylko w niewielkim zakresie, dotyczącym żądania odsetek ustawowych od odsetek umownych za okres przed wniesieniem pozwu, jako że w tej części żądanie narusza tzw. zakaz anatocyzmu, zawarty w art. 482 § 1 k.c.: „Od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy.” Oddaleniu podlegało też żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie za dzień 31 lipca 2009 r. (ostatni dzień terminu płatności).

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach za obie instancje zapadło przy zastosowaniu art. 100 zd. 2 k.p.c. (powód uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania). Uwzględnia poniesione przez stronę powodową, opłaty sądowe od pozwu i apelacji. W obu przypadkach była to kwota 9.768 zł.